

Tegoroczny festiwal teatrów studenckich, który odbył się w Lublinie, nie stał na poziomie najwyższym. Poza wszelką konkurencją — jak pisze Elżbieta Morawiec (Ż. L. 49) — były tylko dwa zespoły: „Akademia Ruchu i niezmiennie od lat wybitny, acz rzadko zauważany, teatr Leszka Madzika (Scena Plastyczna z Lublina) — dojrzałego artysty, wobec którego wszelkie przymiotniki, studencki czy amatorski traca sens. „Zielnik“ został przez jury festiwalowe wyróżniony za „dojrzałość wizji artystycznej“. Słowa abogic. Dojrzałości wizji nie podobna w tym widowisku oddzielić od powagi humanistycznego przesłania. Świat, w którym człowiek utracił wiarę w świętość swego człowieczeństwa, utracił wiarę, że sobie i innym może być bogiem i niebem, jest mustunią ślepych, relzających larw. Teatr Madzika przypomina współczesnemu człowiekowi wielkość Aischylowej „kolumny cierpiącej“. „Zielnik“ jest przypowieścią o ludzkiej tęsknocie za prawdą i miłością.”

Dla porządku godzi się dodać, że Scena Plastyczna Leszka Madzika jest Teatrem Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.